

Pikers, Z Nieba

za wiele uczyć się nie smuć
za wiele bólu, nie chce czuć
życie ucieka
ono nie czeka
weź mnie puść
zarobić parę kół
ale nie parę stów
ciągle się spełniam, luz
ona wypełnia mózg

hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!
hajs Z NIEBA, no już!

my w końcu dojdziemy tam
to będziemy dalej szli
ona ostatnio mi się śni
ona ma mało kalorii
jestem jzu tuż tuż
wpadam w nią jak w wodę plusk
kocham ją
nie kocham suk

lubię jej głos
będzie się wydierać cała noc